

religia Olmeków



Niewątpliwie pierwszą z wielkich cywilizacji Nowego Świata, która miała zorganizowany system rytualny i religijni byli Olmekowie. Niestety przez to, iż często dziś Olmekowie są brani tylko za pospolitą, niewielką cywilizację mezoamerykańską i nie są zauważani w cieniu Majów czy Azteków, którzy kwitli w okresie hiszpańskiego podboju, mało wiemy na temat ich obrządków religijnych oraz rytuałów.

Religia Olmecka, jak wszystkie religie ówczesnej Mezoameryki, była religią politeistyczną. Olmekowie w wyraźny sposób praktykowali szamanizm- cała ich religia i wszystkie prawie wierzenia skoncentrowane były wokół niezwykle ważnej i szanowanej osoby jaką był szaman. Prowadził on niezwykle olmeckie rytuały religijne oraz zajmował się uzdrawianiem chorych. Poza tym oczywiście, czego można by się domyśleć po obejrzeniu kilku zaledwie zdjęć zabytków Ludzi Kauczuku, uważali oni zwierze za święte i uduchowione, a przy okazji uważali iż każdy człowiek ma w swojej duszy ducha zwierzęcia. Z tego założenia prawdopodobnie wywiązał się kult szamański.

Najważniejszym zwierzęciem, a także w ogóle najbardziej czczoną istotą w wierzeniach Kauczukowego Ludu był jaguar. Dla starożytnych Indian, bo kult jaguara znajdziemy też w innych, późniejszych religiach mezoamerykańskich, był symbolem nadprzyrodzonych sił- nie uważali go za zwykłe zwierze lecz za boga czy nawet swojego przodka.

Późniejsze kulty, które praktykowali Olmekowie, mówiły między innymi o tym, że jaguar jest na tyle związany z człowiekiem, że gdy ten umrze musi zginąć także zwierze. W tropikalnej, starożytnej Ameryce jaguar jako najpotężniejsze tamtejsze zwierze był brany za króla zwierzęcego świata, a w religiach o wykształconym kulcie szamańskim uważano go za alter ego dla człowieka - szamana. Poza tym bywał również symbolem niebezpieczeństwa czy zagrożenia, chociaż przeważnie bywał złośliwym i psotnym duchem domowym.

Kolejnym bóstwem związanym ściśle z kultem zwierzę u Olmeków był pół-człowiek pół-jaguar. Uważany za potomka kociego ojca oraz ludzkiej matki był bóstwem grzmotu oraz deszczu. Półczłowiek pół-kot był jednym z bardziej ulubionych przez olmeckich artystów tematem - co rusz znajduje się rzeźby przedstawiające małe stworzenie z cechami małego, tłustego dziecka oraz uniesionymi wargami, ostrymi kłami oraz niejednokrotnie czymś w nich. Zazwyczaj takie figurki przedstawiają półczłowiek pół-jaguara jako stworzenie bezpłciowe. Z kultem tego bóstwa związana jest też inna, bardzo ważna dla poznania wierzeń Olmeckich rzeźba - przedstawia ona kopulującego jaguara i kobietę. Prawdopodobnie rzeźba miała być symbolicznym przedstawieniem końca wyścigu ras, jaki był toczony pomiędzy drapieżnymi kotami a człowiekiem, miał przedstawiać istną unię pomiędzy światem ludzi a zwierząt. Poza tym, podobnie jak półczłowiek pół-jaguar możemy też znaleźć przedstawienia pół-jaguara pół-smoka, jednak nie wszyscy badacze cywilizacji Olmeków wierzą w istnienie takiego bóstwa. Według nich takie stworzenie miało być tylko swego rodzaju przedstawieniem artystycznym, bez znaczącego podłoża religijnego.

Co do ceremonii, jakie miały miejsce towarzysząc kultom olmeckim nie wiemy o nich zbyt wiele, możemy natomiast stwierdzić, iż były one tajemnicze i dziwne nawet dla ówczesnego Indianina, a co dopiero dla nas. Wiadomo również, iż skupiały się one, jak cała religia Olmeków, wokół kultu jaguara.

Olmekowie mieli szereg dziwnych wierzeń, dziś dla nas śmiesznych i mówiących o zacofaniu nauki i wiedzy starożytnych Indian. Wierzenia tego typu występowały we wszystkich mitologiach całego świata, bo jak wiadomo starożytni do wszystkiego czego nie byli w stanie pojąć podporządkowywali jakiś mit bądź wierzenie. Przekładem czegoś takiego w wierzeniach Olmeków może być ich wiara w to, iż z dymu powstają chmury. Stąd też w czasie obrzędów mających wywołać deszcz palili ogniska w nadziei, iż spowodują one deszcze. Wierzenia tego typu występują w wielu religiach nawet dzisiejszych Indian, a szczególne podobieństwo możemy zauważyć pomiędzy wierzeniami Olmeków a wiarą współczesnych Indian z Pueblo.

Z religii olmeckiej pochodzi też prawdopodobnie wiara w Pierzastego Węża. Miał on przynosić pomysły ludziom. Pierwowzorem tego bóstwa były prawdopodobnie polawinowe skały, które można było zauważyć w okolicach wulkanów, gdzie osiedlili się Olmekowie. Poza tym związek z wiarą w Wielkiego Węża ma jeszcze to, iż większość osób przedstawionych na jadeitowych figurkach ma skrzyżowane nogi. Ma to rzekomo symbolizować właśnie węża- tak przynajmniej uważają dzisiejsi autorzy książek dotyczących wierzeń i kultury Olmeckiej.

Religia olmecka ma ścisły związek ze sztuką - prawie wszystkie rzeźby i płaskorzeźby z okresu rozkwitu i świetności Olmeków są w jakiś sposób ustosunkowane do wierzeń starożytnych Indian, czego świadectwo daliśmy w tym artykule niejednokrotnie. Chociażby wielkie bazaltowe głowy miały prawdopodobnie mistyczne znaczenie - otóż miały one przedstawić kapłana bądź władcę olmeckiego, co świadczyłoby o jego "boskości" i "świętości" dla Olmeków. Ze sztuki możemy wywnioskować wiele na temat życia codziennego jak i religijnego Olmeków, jednak prawdopodobnie jeszcze więcej zagadek nigdy nie zostanie rozwiązanych.

Peter Dawid Joralemon opublikował w roku 1971 książkę pod tytułem "A Study of Olmec Iconography", w której opisał dziesięć bóstw. Według niego w te właśnie stworzenia wierzyli starożytni przedstawiciele cywilizacji Olmeków. Niestety nie potrafił on powiedzieć za wiele o charakterystyce tych bóstw, jednak część z nich była później czczona także przez inne plemiona, chociażby przez Azteków.

Jaguar- potwór, bóg ognia oraz kukurydzy
Bóg z przedstawieniem kukurydzy na głowie
Bóg ptak
Dziecko-jaguar
Bóstwo z kocimi rysami twarzy- półczłowiek pół-jaguar
Xipe Totec
Pierzasty wąż
Bóg śmierci
Brodaty bóg
Bóg X

<http://okno-wiedzy.xorg.pl>